

WYROK Z DNIA 29 PAŹDZIERNIKA 2009 R.
SNO 79/09

Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Grubba.

Sędziowie SN: Bogusław Cudowski (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 29 października 2009 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami obwinionej i jej obrońcy od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 kwietnia 2009 r., sygn. akt (...)

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok z tym ustaleniem, że obwiniona nie sporządziła uzasadnienia wyroku w sprawie II K 123/00 w okresie od dnia 1 maja 2005 r. do dnia 28 lipca 2005 r.
2. kosztami postępowania dyscyplinarnego za drugą instancję obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 kwietnia 2009 r., sygn. ASD (...), sędzia Sądu Rejonowego uznana została za winną tego, że w okresie od dnia 22 lutego 2005 r. do dnia 28 lipca 2005 r. dopuściła się przewinienia służbowego polegającego na oczywistej i rażącej obrazie przepisu art. 423 § 1 k.p.k. przez to, że znacznie i w sposób nieuzasadniony przekroczyła termin do sporządzenia uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie karnej II K 123/00, to jest przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Z powodu upływu trzech lat od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, na podstawie art. 108 § 2 tej ustawy, zostało umorzono postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Powyższy wyrok został zaskarżony odwołaniem obwinionej oraz jej pełnomocnika. W obu odwołaniach podniesiono zarzuty naruszenia przepisu prawa materialnego – art. 1 § 3 k.k. poprzez błędne przyjęcie, że w zakresie dokonanych ustaleń można obwinionej przypisać winę oraz przepisów postępowania, to jest art. 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez wydanie wyroku w oparciu o niepełne i dowolne ustalenia co do istoty sprawy. Zarówno obwiniona, jak i jej pełnomocnik wnosili o zmianę pkt. I wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, poprzez uniewinnienie obwinionej. W odwołaniach podnoszono przede wszystkim, że na powstałe opóźnienie decydujący wpływ miały

złe warunki pracy, nadmierne obciążenie obowiązkami zawodowymi, zły stan zdrowia i sytuacja osobista oraz zawilość sprawy II K 123/00. Ponadto obwiniona twierdziła, że przełożeni byli informowani o powyższych trudnościach, a pomimo to nie wyrażali zgody na zwolnienie od pracy i kolejne przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Oba odwołania zasadniczo nie zasługują na uwzględnienie.

Nie ulega wątpliwości, że obwiniona pracowała w trudnych warunkach i była obciążona wieloma obowiązkami zawodowymi. Należy też uznać, iż na nieterminowe sporządzenie uzasadnienia miał wpływ stan zdrowia i sytuacja osobista sędziego Sądu Rejonowego. Można również zgodzić się z tym, że sprawa II K 123/00 nie należała do zbyt łatwych.

Jednak zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma jednak to, że uzasadnienie zostało sporządzone z przekroczeniem 14 – dniowego terminu określonego w art. 423 § 1 k.p.k. Podkreślenia wymaga w tym przypadku to, iż ustawowy termin na sporządzenie uzasadnienia przypadał w dniu 25 sierpnia 2004 r. Termin ten był przedłużany przez Przewodniczącą Wydziału. W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego termin ten był przedłużany trzykrotnie, to jest do 30 listopada 2004 r., 31 stycznia 2005 r. oraz do 30 kwietnia 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął zaś, że ostatecznym terminem sporządzenia uzasadnienia był 31 styczeń 2005 r. W odwołaniach ustalenie to było kwestionowane. Ponadto podnoszono w nich, iż liczenie zwłoki powinno uwzględniać okresy usprawiedliwionej nieobecności w pracy obwinionej. W ocenie Sądu Apelacyjnego opóźnienie to wynosiło ponad cztery miesiące. Obwiniona wyliczyła natomiast, że zwłoka wynosiła 49 dni, a jej pełnomocnik, iż 33 dni. W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wyliczenie okresu opóźnienia nie ma zasadniczego wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie. Należy natomiast podnieść, że sprawa II K 123/00 miała potwierdzony zarzut przewlekłości postępowania i była zagrożona przedawnieniem karalności czynów. Z tych powodów pozostawała pod nadzorem Ministerstwa Sprawiedliwości. Wyrok w sprawie zapadł w dniu 21 lipca 2004 r. Z uwagi na urlop sędziego referenta akta doręczono do sporządzenia uzasadnienia w dniu 11 sierpnia 2004 r. Ustawowy termin sporządzenia uzasadnienia upływał więc w dniu 25 sierpnia 2004 r. Rękopis uzasadnienia został sporządzony dopiero w dniu 28 lipca 2005 r. Wynika więc z powyższego, iż termin ustawowy został przekroczony o ponad 11 miesięcy. W tej sytuacji należy uznać, że jest to znaczące opóźnienie. Jednak nawet pomimo przyjęcia, że ostateczny termin na sporządzenie uzasadnienia upływał dnia 30 kwietnia 2005 r. oraz uwzględnienia okresów usprawiedliwionych nieobecności w pracy termin ten został przekroczony. Obwiniona sędzia podnosiła również, iż Sąd

odwoławczy uznał, że do przedawnienia czynów przypisywanych oskarżonemu w sprawie II K 123/00 doszło już we wrześniu 2003 r. Jej zdaniem zwłoka w napisaniu uzasadnienia nie miała więc istotnego znaczenia.

Należy jednak pamiętać, że każde przekroczenie terminu do sporządzenia uzasadnienia może być kwalifikowane jako delikt dyscyplinarny sędziego. Tym bardziej jeżeli przedłużany był termin do jego sporządzenia. Szkodliwość społeczna przewinienia służbowego niewątpliwie podlega wartościowaniu, a więc w pewnych wypadkach jej stopień może być oceniony jako znikomy. Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa dyscyplinarnego czyn nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego, jeżeli jego społeczna szkodliwość jest znikoma. Określenie stopnia społecznej szkodliwości należy zawsze do sfery ustaleń faktycznych. W świetle całokształtu okoliczności faktycznych – znacznego przekroczenia terminu na sporządzenie uzasadnienia przez obwinioną – nie można uznać, że szkodliwość społeczna czynu jest znikoma. Wynika to przede wszystkim z tego, że sprawa pozostawała pod nadzorem administracyjnym oraz, iż pomimo trzykrotnego przedłużenia terminu nie został on ostatecznie dochowany. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności czynu istotne z punktu widzenia znamion strony podmiotowej i przedmiotowej należało więc uznać, że społeczna szkodliwość czynu była więc większa niż znikoma.

Ze względu na to, że od daty popełnienia przewinienia dyscyplinarnego do chwili wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny upłynął okres ponad trzech lat, zostało umorzone postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej (art. 108 § 2 zd. 2 u.s.p.). W tej sytuacji nie wymaga szczegółowego omówienia (szerzej, niż to uczyniono wyżej) problem ustalenia stopnia zawinienia sprawcy przypisanego czynu dyscyplinarnego. Problem ten byłby decydujący dla kwestii wymierzania kary dyscyplinarnej (jej wyboru). W niniejszej sprawie zagadnienie to jest natomiast bezprzedmiotowe, gdyż postępowanie zostało w tym zakresie umorzone.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał odwołania za niezasadne. Konieczne było jedynie przyjęcie, że ostatecznym terminem sporządzenia był dzień 30 kwietnia 2005 r., a nie jak przyjął Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny 31 stycznia 2005 r.

Przedstawione wyżej względy zdecydowały, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, orzekł jak w wyroku.